

europejskich. Prowadzi kursy i seminaria dla nauczycieli gry na akordeonie. Jest autorką artykułów poświęconych muzyce akordeonowej i książki „Polska literatura akordeonowa 1955–1996”. Organizuje letnie kursy dla młodych akordeonistów w Wejherowie – Kaszubskie Warsztaty Akordeonowe. Jest członkiem Duo Sopot i Trio Sopot.

ANNA SAWICKA – absolwentka AM w Gdańsku w klasie prof. Romana Sucheckiego. Studiowała również wiołonczelę barokową w Szkole Muzyki Dawnej w Genewie. Koncertmistrz orkiestry Opery Bałtyckiej, wieloletni wykładowca akademicki (doktorat), nauczyciel Szkoły Muzycznej II st. w Gdańsku-Wrzeszczu. Prowadzi ożywioną działalność koncertową, naukową i publicystyczną. Ma w repertuarze wszystkie dzieła Fr. Chopina z wiołonczelą oraz polską muzykę XIX i XX wieku. Koncertuje w Duo i Trio Sopot, występuje na licznych koncertach w kraju i za granicą (Włochy, Francja, Szwajcaria, USA). Jest organizatorem letnich „Wieczorów Muzycznych u św. Andrzeja Boboli” w Sopocie.

MAŁGORZATA SKORUPA – absolwentka AM w Gdańsku w klasie skrzypiec prof. Henryka Keszowskiego. Doskonaliła swoje umiejętności na kursach w Polsce, Austrii, Niemczech i Węgrzech. Koncertuje jako solistka i kameralistka wraz z pianistą Andrzejem Siarkiewiczem i w Trio Sopot. Dokonała wielu prawykonań dzieł współczesnych kompozytorów, brała też udział w licznych nagraniach. Jest profesorem Akademii Muzycznej w Gdańsku i wykładowcą szkół muzycznych w Gdańsku i Gdyni. Jej uczniowie i studenci byli wielokrotnie laureatami konkursów skrzypcowych w Polsce i za granicą. Prowadzi również liczne seminaria, wykłady i kursy dla młodych adeptów gry skrzypcowej.

GRAŻYNA TRÓĆ – pianistka, wykładowca na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej w Gdańsku. Po ukończeniu studiów swoje umiejętności doskonaliła u prof. Barbary Halskiej z AM w Warszawie. W latach 1982–1992 była akompaniatorką podczas Międzynarodowych Kursów Mistrzowskich w Łańcutcie w klasie skrzypiec i wiołonczeli. W latach 1995–2000 pracowała w Teatrze Muzycznym w Gdyni, z którym odbyła kilka tournée po Europie. W swojej pracy artystycznej wielokrotnie brała udział w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach skrzypcowych i wokalnych oraz w festiwalach. Dokonała wielu nagrań radiowych i płytowych. Koncertuje jako kameralistka i solistka, a także akompaniatorka występując na koncertach w kraju i zagranicą z wieloma znaczącymi artystami – wokalistami i instrumentalistami.

DZIĘKUJEMY MUZEUM RYBACKIEMU NA PRZYSTANI RYBACKIEJ W SOPOCIE
(CZYNNIE CODZIENNIE W GODZ. 14:30–20:00) ZA PROMOCJĘ NASZEGO FESTIWALU!

V WIECZORY MUZYCZNE U ŚW. ANDRZEJA BOBOLI SOPOT 2016 (lipiec/sierpień)



PROGRAM

1050 LECIE CHRZTU POLSKI
ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY
ROK HENRYKA SIENKIEWICZA
ROK CICHOCIEMNYCH
ROK FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO
ROK MIŁOSIERDZIA

Parafia pw. św. Andrzeja Boboli
Sopot, ul. Powstańców Warszawy 15

NAD FESTIWALEM HONOROWY PATRONAT OBJĘLI:

ARCYBISKUP DIECEZJI GDAŃSKIEJ SŁAWOJ LESZEK GŁOŹ

MARSZAŁEK WOJ. POMORSKIEGO MIECZYŚŁAW STRUK

PREZIDENT MIASTA SOPOTU JACEK KARNOWSKI

Organizatorzy: Paraфіa pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Sopocie
Duo Sopot – Anna Sawicka, Elżbieta Rosińska i Anna Mikolon

Projekt plakatu: Tomasz Plata-Przechlewski

Patronat prasowy: Gość Niedzielną

tetach i triach m.in. z Bartłomiejem Niziołem, z Małgorzatą Skorupą i Triem Sopot, a także w projektach teatralnych. Zajmuje się też pedagogiką. Jest członkiem Orkiestry Kameralnej w Genewie. Szczególną pasją darzy muzykę Astora Piazzoli, gra z argentyńskim pianistą Erardo Vietti, z którym prowadził w AM Gdańsku kurs interpretacji tanga.

MARIA MALINOWSKA – sopran. Urodzona w Nowym Mieście Lubawskim. Po ukończeniu PSM I st. w łławie w klasie fortepianu kontynuowała swoją edukację w PSM II st. w Olsztynie w klasie śpiewu. Następnie podjęła studia na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej w Gdańsku i jest tegoroczną absolwentką w klasie dr hab. Aleksandry Kuchar-skiej-Szeffler. W swoim repertuarze posiada zarówno pieśni, jak i arie koncertowe z XIX i XX wieku; bliski jest jej repertuar związany z wykonawstwem artystycznej pieśni polskiej, niemieckiej i kaszubskiej. Brała udział w licznych koncertach, oratoriach, audycjach dla dzieci oraz operach m.in. jako Zofia w operze Halka S. Moniuszki i jako Pamina w operze Czarodziejski Flet W.A. Mozarta. Wielokrotnie występowała jako solistka m.in. z Polską Filharmonią Sinfonia Baltica w Słupsku, Filharmonią Koszalińską i dwukrotnie jako solistka w prawykonaniach takich dzieł jak pieśni fonemiczne K. Nepalskiego w Wejherowskim Centrum Kultury oraz w prawykonaniu Mszy z dawnego rękopisu kościoła św. Mikołaja w Biełsku-Białej wspólnie z Polską Filharmonią Kameralną Sopot. W jej repertuarze gości również muzyka współczesna. Z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej w Gdańsku wykonała pieśni H.H. Jabłońskiego podczas koncertu wieńczącego obchody Jubileuszu 100-lecia urodzin gdańskiego kompozytora. Maria Malinowska jest laureatką dwóch konkursów wokalnych w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Wokalnego im. Marii Stankowej w Olsztynie (III miejsce – 2008, I miejsce – 2010).

ANNA PILUPIEC – sopracianka. Po ukończeniu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie wyjechała do Szwajcarii, gdzie mieszka i pracuje. Grywa głównie na scenach teatrów w Lozannie i Montreux. Jej ulubiona rola to Olga z „Obłomowa” i Antigona, ale najczęściej była obsadzana w rolach współczesnych kobiet francuskiego dramatu teatralnego. Zajmuje się też reżyserią spektakli granych przez profesjonalistów i młodzię. Obecnie bierze udział w koncertach w Polsce i Szwajcarii interpretując poezję ks. Janusza St. Pasierba (zarówno po polsku jak i po francusku). Działa w Stowarzyszeniu Polaków w Lozannie.

ELŻBIETA ROSIŃSKA – profesor AM w Gdańsku. Dokonała kilkunastu prawykonanych utworów m.in. K. Olczaka, M. Górdziejaka, K. Naklińskiego, P. Sto-peckiego, Z. Rycherta, J. Mądrawskiego. Koncertowała w wielu krajach

JOANNA HANĆ – wiolonczelistka, absolwentka Zespołu Szkół Muzycznych w Gdańsku–Wrzeszczu w klasie dr Anny Sawickiej, obecnie studentka II roku Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie dr. Marcina Zdunika. Laureatka konkursów w Bydgoszczy, Włostakowicach, oraz w duo z akordeonistą M. Kacprakiem II nagrody na XXII Mławskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej, kat. kameralna (Mława 2016) i III nagrody na 41 Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym, kat. kameralna (Pula 2016).

MACIEJ KACPRZAK – akordeonista. Jest absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Andrzeja Krzanowskiego w Mławie w klasie akordeonu mgr. Dariusza Dzięgielewskiego. Od 2013 roku jest aktywnym uczestnikiem życia kulturalnego Trójmiasta. Obecnie jest studentem III roku Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie akordeonu prof. Elżbiety Rosińskiej i dr Pawła Zagańczyka. Brał udział w licznych kursach mistrzowskich pod kierunkiem takich profesorów jak: Mika Vayrynen, Claudio Jacomucci, Stefan Hussong, Pascal Contet, Mikko Luoma, Raimondas Šviackevičius, Ivano Battiston, Boris Lenko, Krzysztof Olczak, Klaudiusz Baran i Zbigniew Ignaczewski. W 2013 r. brał udział w VI edycji festiwalu Gdańska Sztuka Interpretacji Muzyki Akordeonowej, a w 2014 r. w nagraniu płyty „Study of Contemporary Accordion Music” z solową muzyką akordeonową. Od 2014 roku współpracuje z Operą na Zamku w Szczecinie. Występował m.in. w Auli Nova w Poznaniu, Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku, Sali Teatralnej Uniwersytetu Gdańskiego, Litewskiej Akademii Muzyki i Teatru w Wilnie, a także na deskach Teatru Miniatura w Gdańsku, Opery na Zamku w Szczecinie oraz w Teatrze Letnim w Szczecinie. Od 2015 roku jest przewodniczącym Koła Naukowego Akordeonistów Akademii Muzycznej w Gdańsku. Otrzymał wyróżnienia na XVIII Mławskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej (Mława 2012), II Festiwalu Akordeonowym „Harmonia Espressiva” im. prof. Jerzego Jurka (Sochaczew 2013), Ogólnopolskim Konkursie Akordeonowym (Stępca 2013), XVI Gorlickich Konfrontacjach Akordeonowych (Gorlice 2015), XIX Międzynarodowych Spotkaniach Akordeonowych (Sanok 2016). Jest laureatem III nagrody na XIX Mławskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej (Mława 2013), na Uczelnianym Konkursie Akordeonowym (Gdańsk 2014) oraz II nagrody na XXII Mławskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej, kat. kameralna (Mława 2016), na Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym (Wiedeń 2016) i na 41 Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym, kat. kameralna (Pula 2016).

PIOTR KAWĘCKI – sopocianin, skrzypek, uczeń PSM I st. w Sopocie w klasie prof. Wandy Poptelskiej i PŚSM II St. w Gdańsku–Wrzeszczu w klasie prof. Teresy Bilińskiej. Jest absolwentem Konserwatorium Łożańskiego w klasie mistrzowskiej prof. Jean Jaquerod. Gra solo i kameralnie w kwar-

KONCERT KOMPOZYTORSKI K. NAKLICKIEGO – KILKA SŁÓW O KOMPOZYTORZE

Krzysztof Naklicki – rodem ze Szczecina, wykształcony w Gdańsku (studia akordeonowe oraz w zakresie wychowania muzycznego) jest cenionym pedagogiem, kompozytorem i dyrygentem orkiestr akordeonowych. Mieszka i pracuje w Świnoujściu.

W każdej z uprawianych przez siebie dziedzin aktywności artystycznej osiągnął wiele wspaniałych sukcesów. Jego uczniowie byli wielokrotnie laureatami konkursów akordeonowych. Twórczość dla młodych wykonawców Krzysztofa Naklickiego jest znana i ceniona nie tylko w Polsce. Kompozytor ma wspaniały dar tworzenia utworów, które uczą sztuki wykonawczej, sprawiają przy tym dzieciom wiele radości. Artysta jest współtwórcą Kaszubskich Warsztatów Akordeonowych w Wejherowie, które w tym roku odbyły się po raz dziewiątą (!). Poznanie folkloru kaszubskiego zaowocowało wieloma utworami akordeonowymi inspirowanymi oryginalnymi pieśniami i tańcami z tego regionu. Znaczącą część jego dorobku stanowi muzyka na mniejsze i większe (orkiestry) zespoły akordeonowe. Krzysztof Naklicki dzięki ożywionym kontaktom z orkiestrami akordeonowymi z Niemiec, przyczynił się do powstania wielu dużych ansambli także w naszym kraju. Artysta regularnie koncertuje, przede wszystkim propagując muzykę wśród najmłodszych melomanów. Jest zapraszany do jury konkursów akordeonowych oraz prowadzenia kursów mistrzowskich. Jego wielostronna aktywność muzyczna stała się tematem kilku prac magisterskich. Aktualnie w Akademii Muzycznej w Gdańsku powstaje doktorat na temat koncertowej twórczości akordeonowej K. Naklickiego.



Krzysztof Naklicki

Współpraca Duo Sopot (Elżbieta Rosińska – akordeon, Anna Sawicka – wiolonczela) z Krzysztofem Naklickim zaczęła się od stwierdzenia, że brakuje utworów inspirowanych folklorem kaszubskim na nasz skład instrumentów. Krzysztof przeanalizował dwie książki – „Pieśni z Kaszub” (W. Kirstein i L. Roppel) oraz „Kaszëbsczi kolëdë ë godowé spëwë” (wyd. 1982 r.) i wybrał pieśni: „Hej Morze”, „Żeglarz”, „Rota” (F. Nowowiejskiego) i kolędę z okolic Lęborka „Boscy postaćy”. Zostały one wykorzystane w napisanym dla Duo Sopot „Tryptyku Kaszubskim”. Fascynujące dla mnie były muzyczne pomysły ilustracyjne, takie jak falowanie czy wzburzenie morza, albo do dziś mnie zadziwiający, uzyskany efekt dźwięku nieco rozstrojonych organów lub fisarmonii z wiejskiego kościoła („Boscy postaćy”). Jeżeli ktoś uważa, że próby z kompozytorami odbywają się

bez konfliktów, to jest w błędzie! Zwykle polemiki dotyczą wykonaności partii instrumentalnej! Namawiałam Krzysztofa do zmian rejestru w kilku frazach, czy też do zmiany pizzicato na arco, lub odwrotnie, do wprowadzenia tremolo; były to jednak miejsca w kompozycjach incydentalne i rzadkie, ale wywołujące bardzo emocjonalne dyskusje! Poważną i dziwną trudność napotkałam za to grając „Poloneza” na 2 skrzypce, wiolonczelę i akordeon. Ilość skrótów, oszczędności, „nowości” w zapisie sprawiła zespołowi wykonawców tyle kłopotów, że Krzysztof opracował, w końcu, na nowo wydruk partytury i głosów, z pełną pięcioliną, tradycyjnie zaznaczonymi pauzami i rozpisanyymi powtarzanymi takami i frazami. Tak! Krzysztof Naklicki ma nie tylko niezwykle pomysłowy muzyczny, ale próbował zrewolucjonizować zapis muzyczny! A Jego „Polonez” ma dla mnie tak wiele barw, szepków, zgrzytów, że wydaje mi się kompozycją taką, jak nasz XXI wiek. I piękny i groźny...

(autor: A. Sawicka)

72 ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

20 czerwca 1938 r. srebrny relikwiarz św. Andrzeja Boboli spoczął w kaplicy jezuitckiego Do-
mu Pisarzy przy ulicy Rakowieckiej. 27 września 1939 r., czyli w dniu kapitulacji Warszawy, został przeniesiony do Kościoła Jezuitów w Sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej. Pozostał tam do czasu Powstania Warszawskiego. 14 sierpnia 1944 r. (lub 30 sierpnia) relikwiarz został przeniesiony do kościoła św. Jacka przy ul. Freta. Ze stron internetowych Muzeum Powstania Warszawskiego można dowiedzieć się, że: 30 sierpnia 1944 r. Dowództwo Armii Krajowej na Starym Mieście, w porozumieniu z komendantem okręgu Warszawa AK płk. Antonim Chruścilem „Monterem”, decyduje się ostatecznie na ewakuację obrońców Starówki do Śródmieścia. Kapelan zgrupowania „Radosław” ks. Józef Warszawski pseudonim „Ojciec Paweł”, kapelan zgrupowania „Radosław”, przenosił relikwie św. Andrzeja Boboli



ks. Józef Warszawski TJ „Ojciec Paweł”, kapelan zgrupowania „Radosław”, przenosił relikwie św. Andrzeja Boboli

lan zgrupowania „Radosław” ks. Józef Warszawski pseudonim „Ojciec Paweł” ukrywa relikwie św. Andrzeja Boboli w podziemiach kościoła św. Jacka (ul. Freta 10), dzięki czemu udało się je ocalić. Podobno były przenoszone kanatami... Zasypane w podziemiach kościoła św. Jacka gruzami przetrwały, choć, jak podają niektóre źródła, były intensywnie poszukiwane przez Niemców. Ocalałe w podziemiach znajduwanego kościoła 7 lutego 1945 r. wróciły do Jezuitów na Rakowiecką.

„Andrzej Bobola” to pseudonim Wacława Kartowicza, ostatniego, najdłużej żyjącego kapelana Powstania Warszawskiego. 15 września 2007 r. obchodził

8 SIERPNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00

KONCERT KAMERALNY

Andrzej Tuchowski – Te lucis ante terminum
Domenico Scarlatti – Sonata h-moll K. 87
Andrzej Krzanowski – Katedra
Andrzej Krzanowski – Fuga-fantazja nr 2
Rodion Szczedrin – „W stylu Albeniza”
Mikołaj Majkusiak – Kaprys nr 2
Astor Piazzolla – Tanti anni prima

Wykonawcy: Maciej Kaaprzak – akordeon

15 SIERPNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00

MSZA ŚW. I KONCERT „AVE MARIA”

W programie maryjna muzyka religijna i sakralna

Wykonawcy: Maria Malinowska – sopran, Grażyna Troć – fortepian

22 SIERPNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00

KONCERT KAMERALNY

J.S. Bach – Preludium z III Suity wiolonczelowej C-dur
A. Piaatti – Kaprys nr 11
W. Lutosławski – Wariacja Sacherowska
L. Boccherini – 17 Sonata wiolonczelowa C-dur na dwie wiolonczele*

Wykonawcy: Joanna Hanć, Katarzyna Bukowska* – wiolonczele



NOTKI BIOGRAFICZNE ARTYSTÓW

KATARZYNA BUKOWSKA – wiolonczelista, absolwentka PSM w Gdańsku-Oruni, w klasie mgr Matgorzaty Bellwon (2012). Następnie była uczennicą mgr Jadwigi Ewald w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej w Gdańsku. Uczestniczyła w kursach mistrzowskich prowadzonych przez Clausa Reiharda, Jeorena Reulinga, Arkadiusza Dobrowolskiego, Denisa Severina oraz Jannisa Toulisa. Obecnie studiuje w Akademii Muzycznej pod kierunkiem prof. Jerzego Wujewicza.

26 LIPCA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00

KONCERT „KRZYSZTOF NAKLICKI AKORDEONISTA I KOMPOZYTOR”*

K. Naklicki – Polonez na dwoje skrzypiec, wiolonczelę i akordeon
K. Naklicki – Pięć Miniatur: Allegro deciso, Melancholia, Scherzo, Cantabile,
Presto barbaro. Walc na skrzypce, wiolonczelę i akordeon (prawykonanie)
J.S. Bach – Inwencja d (BWV 775), Preludium F (BWV 928), Sinfonia h (BWV 801)
D. Cimarosa – Sonata c-moll
F. Chopin – Polonez B-dur, op. posth.

K. Naklicki – Kopciuszek - bajka muzyczna w 10 obrazkach

1. Zła macocha i jej córki 2. Smutny los 3. Pomocne mrówki
 4. Przybycie dobrej wróżki 5. Jazda zaczarowaną karetą
 6. Na balu – Menuet, Bourree 7. Ucieczka z balu 8. Samotność księcia
 9. Przymierzanie pantofelka 10. Szcześliwe zakończenie
- K. Naklicki – Impresje uznamskie na skrzypce, wiolonczelę i akordeon (prawykonanie)

WYKONAWCY: Trio Sopot: Małgorzata Skorupa – skrzypce, Anna Sawicka – wiolonczela, Elżbieta Rosińska – akordeon, Piotr Kawęcki – skrzypce, Krzysztof Naklicki – akordeon, Anna Kawecka – Płipiec – recytacje i prowadzenie

* Zrealizowano przy pomocy finansowej Województwa Pomorskiego

1 SIERPIŃA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00

KONCERT W 72 ROCZNICE WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

F.M. Veracini – Largo
K. Naklicki – Szkice
F. Chopin – Trois Écossaises op. 72
W. Lutosławski – Recitativo e arioso
J. Massenet – Medytacja
J. Holstein – Films’ Musics
J. Williams – Temat z filmu „Lista Schindlera”
S. Groven – Suita „Wspomnienie lata”
Piosenki powstańcze w aranżacji Kamila Cieslika

WYKONAWCY: Duo Sopot: Małgorzata Skorupa – skrzypce, Elżbieta Rosińska – akordeon

100-lecie urodzin. Podczas II wojny światowej pod pseudonimem „ks. Andrzej Bobola” był współpracownikiem Kurii Polowej Armii Krajowej. W jego mieszkaniu działał punkt kontaktowy dla kurierów podziemnych podróżujących na trasie Warszawa-Londyn. W czasie powstania był kapelanem batalionu „Gustaw-An-toni”, współorganizował szpital powstańczy na Starym Mieście przy ul. Długiej.

Józef Krasieński w opracowaniu „Cisi bohaterowie wojny i Powstania Warszawskiego: refleksje nad ludzkimi losami” tak pisał: Ks. prałat Wacław Kartowicz, ps. „Andrzej Bobola” – jedyny żyjący do dziś kapelan Powstania Warszawskiego. Urodził się k. Pułtusza w 1907 r. Został wyświęcony na kapłana w 1932 r., pracował jako wikariusz i katecheta w Kobylem. Już w 1939 r. współtworzył komórkę konspiracyjną Armii Krajowej w Rawie Mazowieckiej. Z ramienia Komendy Głównej AK przyjmował emisariuszy rządu londyńskiego i organizował im dalszy pobyt w kraju. Do niego zgłaszali się kapelani nawet z Poznańskiego i Pomorza. Ks. Kartowicz był w grupie, która podejmowała decyzję o wybuchu Powstania. Nie był przekonany do decyzji pozytywnej, ale widział determinację społeczności warszawskiej. Dla wielu ludzi było jasne, że jeśli nie będzie powstania, nie będzie też władzy polskiej. Powstanie więc w samym zaraniu było skierowane przeciwko Niemcom i Sowietom. Nie było broni, ale byli ludzie zapaleńcy. Zapewniali, że broń zdobędą na wrogach. Przy decyzji o wybuchu Powstania – według Ks. Kartowicza – zwyciężył hurra- optymizm. Jako kapelan powstańczy pracował na Starym Mieście, gdzie toczyły się najbardziej zacięte walki. Redagował tam pismo powstańcze i obsługiwał sta- romiejskie radio. Odprawiał „40 pogrzebów dziennie”. 13 sierpnia, gdy wybuchł czołg-putapka, włączył się w akcję ratunkową. W patacu Raczynskich przy ulicy Długiej zorganizował szpital polowy. Znoszono tam rannych Polaków i Niem- ców. Ci ostatni oczy stawiali ze zdumienia, że byli jednakowo traktowani – jak ranni Polacy. Obowiązywała reguła, że ranny Niemiec dostawał taki sam ka- wałek chleba, co ranny Polak. Otaczała ks. kapelana Kartowicza legenda, że kule się go nie imają. Pod gradem kul udało mu się wynieść z palącej się kate- dry cudowny krucyfiks z kaplicy Baryczków. Po upadku Starówki Ks. Kartowicz przeszedł kanałami z resztą żołnierzy na Żoliborz i do Puszczy Kampinoskiej, gdzie służył jako kapelan w Grupie „Kampinos”.

I jeszcze jedno upamiętnienie kapelana na Portalu informacyjnym warszaw- skiej Pragi. „W czasie walk zawsze ubrany w sutannę, by każdy potrzebujący mógł dostrzec, że jest do dyspozycji dla rannych i umierających. „Przyjętem pseudonim Andrzej Bobola, a powstańcy mówili, że tam, gdzie ksiądz Andrzej, tam nie spadnie bomba ani granat. Opatrzność czuwała, bo jak to ująć ina- czej, skoro niemiecki żołnierz strzelał do mnie z odległości 30 m i nie trafił” – wspominał ks. Kartowicz. Później, do zakończenia wojny, mieszkał w Babcicach.

W 1947 r. razem z innymi kapelanami z czasów wojny był organizatorem nieformalnego związku pn. Księża-byli duszpasterze Polski Walczącej, które-

go był przewodniczącym. Jednak by uniknąć represji, poszukującego go Urzędu Bezpieczeństwa na własną prośbę wyjechał do małej parafii koto Sochaczewa. Do Warszawy wrócił w 1949 r. gdyż otrzymał zadanie zorganizowania parafii na Gocławku. Dokonał wówczas dokonat rzeczy niezwyklej, bowiem w ciągu 38 dni, dzięki pomocy oddanych parafian, zbudował kościół przy ul. Korkowej. Od 1968 roku ks. Wacław Karłowicz rozpoczął odprawianie nabożeństw patriotycznych w rocznice świąt i powstań narodowych. Najwięcej zastrzeżeń i emocji wśród ówczesnych władz budziły Msze św. odprawiane w rocznicę największej bitwy Powstania Listopadowego – w Olszynie Grochowskiej. Skupił wokół siebie elitę intelektualną stolicy, integrował środowiska kombatanckie i inteligentkie, nie-pogodzone z rzeczywistością i fałszowaniem historii. Organizował pielgrzymki kombatanów AK na Jasną Górę. Stał się duchowym opiekunem braci Stefana i Józefa Melaków, założycieli Kręgu Pamięci Narodowej, dzięki którym stanął krzyż katyński na Powązkach. „Ksiądz Karłowicz odprawił ok. 400 Mszy św. polowych. Nawet 20-stopniowe mrozy nie były dla niego przeszkodą, choć ręce przymarały do monstrancji – wspomina Stefan Melak. Wspierał nas moralnie, za własne pieniądze drukował ulotki i broszury, wspomagał w organizowaniu wystaw poświęconych cichociemnym. Nikt tak jak on nie rozumiał, że trzeba bronić dziedzictwa narodowego i budować wrażliwość młodzieży. Zawsze można było na niego liczyć. Kiedy zostałem internowany w stanie wojennym, przyjęliśmy do Białoteki, sprowadził lekarza.” W 1987 r. był zaangażowany w budowę pomnika gen. Franciszka Żymierskiego. Z jego inicjatywy w 1995 r. powstało Stowarzyszenie Olszynka Grochowska. Dzięki niemu pamiętano też o pobliskim Ossowie i krzyżu Traugutta na warszawskiej Cytaдели.

Odnaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność na rzecz odkrywania i upamiętniania prawdy o dziejach Narodu Polskiego. W 1999 r. uhonorowany przez Radę Warszawy tytułem „Zastępcy dla Warszawy”, a w 2006 r. otrzymał godność Honorowego Obywatela Warszawy. W 2007 roku odebrał prestiżową nagrodę „Kustosz Pamięci Narodowej”, a w 2007 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczył go najwyższym odznaczeniem przyznawanym w obszarze kultury – „Złotym Medalem Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”.

Ksiądz Wacław zmarł 8 grudnia 2007 roku. Został pochowany na cmentarzu w Marysinie Wawerskim. 28 listopada 2010 w Alei Chwały na ul. Trzczy dokonano odsłonięcia głazu pamięci ku czci ks. Wacława Karłowicza oraz Stefana Melaka. Przez całe życie wierny słowom: „Życie jest to służba, którą trzeba wciąż wypełniać na nowo”.

HISTORIA UTWORU „Ave Maria” J.S. Басна – Чн. Gounoda

Najpopularniejszy utwór margjny – „Ave Maria” Charlesa Gounoda (1818–

1893) powstał w pierwotnej wersji jako utwór instrumentalny, zarówno wioloncelowy jak i skrzypcowy (taka dyspozycja utworów była powszechną praktyką aż do II wojny światowej). Kompozycja jest też wynikiem współpracy kompozytorów tytu, że jeden od 100 lat już nie żył. Historia powstania tego marginalnego i jednocześnie najbardziej znanego utworu w twórczości francuskiego kompozytora, jest opisana i powszechnie dostępna na stronach internetowych (<http://www.daisysfield.com/music/cm/Gounod-AveMaria.htm>). Gounod w 1840 r. spotkał Fanny Mendelssohn, siostrę Feliksa, i dzięki niej zainteresował się J.S. Bachem, później również poznał w Lipsku samego Feliksa Mendelssohna. Słynną dziś melodię medytacji zapisał podczas improwizacji Ch. Gounoda przysłuchując się jego teści i jednocześnie nauczyciel z Konserwatorium Paryskiego – Pierre-Joseph-Guillaume Zimmermann (1785–1853). Było to w 1852 r. w czasie wieczoru w salonie domu Zimmermannów, gdy kompozytor bawił z wizytą u narzeczonej Anny, córki gospodarza. W 1853 r., wydawnictwo maincheimskie B. Schotts & Söhne opublikowało pierwszą wersję utworu pod tytułem „Méditation sur le Premier Prélude de Jan Sebastian Bach” na fortepian (partia zawierała preludium BWV 846 Bacha ze zmianami: powtórzone pierwsze 4 taktów, zmiany harmoniczne w taktach 23–26, oraz dodana repetycja z pierwszą voltą po 31 takcie), skrzypce lub wiolonczelę (była to dokonana repetycja z pierwszą voltą, a zapisana przez teścięcia kompozytora, linia melodyczna) i według uznania można było wykonywać dzieło z organami oraz drugą wiolonczelę.

Dopiero na początku 1859 r. Gounod dopasował tekst do melodii „Medytacji”. Był nim wiersz „Vers écrits sur un album” Alphonse de Lamartine (1790–1869) mówiący o miłości do kobiety. W tej wersji Charles Gounode wystąpił utwór swojej uczennicy, śpiewaczce, do tego mężatce Rosalie Jousset. Prezent odesłata z powrotem do kompozytora wraz z finezyjnym „komentarzem”, polegającym na podłożeniu słów modlitwy tacińskiej „Ave Maria”, teściowa Rosali – pani Aurélie Jousset. Czy Gounod odczytał w tym znak od Opatrzności? W każdym razie jeszcze w tym samym 1859 r. wydał utwór z tekstem tacińskiej modlitwy „Ave Maria”. Pierwsza, instrumentalna jeszcze wersja utworu, była prawykona na w Paryżu już w 1854 r. przez jednego z największych wirtuozów wiolonczeli Adrien-François Servais.

(fragment artykułu „Nurt Chrześcijański w literaturze wioloncelowej” autor: A. Sawicka w „Tradycja i współczesność w muzyce sakralnej” wydawnictwo AM w Gdańsku).

